KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Listopada. — Rok 1848. Niedziela. № 295. Jutro, Śgo Leonarda W.

Mianowani zostali Proboszczami: w Archi-Dyecezji Warszawskiej, Xiądz Tomasz *Mościcki* w Okuniewie. W Dyecezji Sandomierskiej, X. Piotr *Kotowski*, w Koprzywnicy; X. Konstanty *Stempkiewicz*, w Głowaczowie. W Dyecezji Lubelskiej: X. Platon *Radkiewicz*, w Józefowie Ordynackim. W Dyecezji Podlaskiej: X. Antoni *Sosnowski*, w Rykach; X. Wojciech *Wyszyński*, w Szczepankowie. W Dyecezji Kujawsko-Kaliskiej; X. Józef *Obigniewski*, w Szadku; X. Felix *Czuchowski*, w Kamieńsku. W Dyecezji Kielecko-Krakowskiej: X. Alexander *Winczakiewicz*, w Rokitnie. W Dyecezji Płockiej: X. Piotr *Cichaczewski*, w Łęgu; X. Mikołaj *Chudecki*, w Bulkowie. W Dyecezji Augustowskiej: X. Piotr *Wnorowski*, w Grajewie; X. Michał *Turczynowicz*, w Olwicie. (P. R. M.)

Wczoraj JO.Xżę Namiestnik, odwiedził Xcia Miłosza *Obrenowicza*, w hotelu Rzymskim. Następnie Xżę *Miłosz*, znajdował się na obiedzie u JOO. Xięztwa Ichmość Namiestnikostwa. Dostojny podróżny ozdobiony jest Orderem Śtej Anny 1 kl: z koroną Cesarską, i kilku zagranicznemi, a w tej liczbie wielkim *Niszanem Iftihar*, i Portretem Sułtana.

Ponieważ Wystawa Kwiatów, Owoców i Ogrodowizn na korzyść Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci, dla spóźnionej pory roku i zbyt wczesnego zimna, do skutku przyjść nie mogła, Zakład zaś ten jako utrzymujący się powiększej części z ofiar dobroczynnych, dla powiększonych w roku bieżącym wydatków, koniecznego potrzebuje zasiłku; w miejsce przeto zamierzonej Wystawy Kwiatów, urządzoną być ma wkrótce Zabawa Muzykalna, połączona z rozegraniem sposobem loterji wielu kosztownych przedmiotów. Osoby Dobroczynne, które przyjęły na siebie obowiązek zbierania na ten cel fantów, lub któreby jakie przedmioty bezpośrednio Instytutowi ofiarować jeszcze chciały, raczą nadesłać takowe najpóźniej do dnia 10 Listopada r. b. na ręce W. *Bertrand*, Sędziego Pokoju i Członka Rady Opiekuńczej Instytutu, w domu N°413 przy ulicy Królewskiej zamieszkałego; poczem dalsze szczegóły tej interesującej zabawy, przez pisma peryodyczne do wiadomości publicznej podane zostaną.

Eleonora *Hempel*, Panna, przeżywszy lat 43, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie. Stroskana Siostra wraz z Familją, uprasza Przyjaciół i Znajomych, o oddanie ostatniej przysługi zwłokom zmarłej, mającym się odprowadzić z domu Nro 1256 przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Powązkowski, w przyszły Wtorek o godz: 3ciej po południu.

Po Marcinie *Nachwatel*, zmarłym w *Lublinie* w r. 1841, pozostał spadek w summie rs. 396 k. 74. Wzywają się spadkobiercy, aby w ciągu 6ciu miesięcy z prawami swemi do pomienionego spadku, do Kancelarji Pisarza Tryb: Lubelskiego w Lublinie, zgłosili się, gdyż po upływie powyższego przeciągu czasu, spadek na rzecz skarbu Królestwa przysądzony zostanie.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem Mca Września r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże Mcu, wynosiły summę rubli sr. 31,898,067, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 23,431,517. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 5,683, na summę rs. 29,592,208, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 21,635,093, i z opłatą składki rocznej rs. 170,461 k. 2. W ciągu upłynionego Mca Październ: r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rsr. 1,097,740, z poręczeniem straty do wysokości summy rsr. 839,867. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 182, na summę rs. 857,737, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 635,441 i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 4,894 k. 12. Doniesiono o 8 pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż Mca wynagrodzenia za 6 pogorzeli rs. 7,127 k. 93½.

Ojciec mój tu w Warszawie, Urzędnik szczupłej pensji, w d. 14 z. m. zzaziębienia w czasie słot, gwałtownie zachorował na cholerę a następnie tyfus; śmiertelność w całem ciele była już jawna i widoczna; wówczas wraz z Matką moją widziałem się sierotą; rzewnemi łzami błagałem BOGA o odwrócenie tej klęski od nas. Wezwany JW. Radca Stanu Doktor *Stankiewicz*, swoją gorliwością, ustawicznem prawie czuwaniem i staraniami swej sztuki, zdołał Ojca mego utrzymać przy życiu, i stopniowo do dawnego zdrowia przywrócić. Przeto czcigodny JW. Panie racz przyjąć publicznie wyznane nasze dzięki; oby Cię BÓG dobrotliwy, z całą Familją w najdłuższe lata czerstwem zdrowiem obdarował. — Felix *Pobralski*.

Za oddanie znalezionej bransoletki w Teatrze Wielkim, na Koncercie Pana *Wieniawskiego*, poszkodowana składa łaskawemu Znalazcy najczulsze podziękowanie, i odsyła do Redakcji Kurjera zł. 5, na wsparcie wstydliwej nędzy i osierocone panienki, dla Instytucji Jałmużniczej Arcy-Bractwa Adoracji N. SAKRAMENTU, jako kwotę przeznaczoną za zwrócenie drogiej pamiątki.

(A. n.) Wierszyk pamięci w kwiecie wieku zmarłych Ludwiki i Stanisława *Podbielskich* poświęcony:

Jeszcze błogiej pociechy nawet słaby promień,
Nie wszedł w serca Rodziców po doznanej stracie,
Jeszcze w piersiach nie zamarł jęk bolesnych wspomnień,
Gdy znów śmierć ukazała się w swej strasznej szacie,
I nieczuła na boleść i rozpacz bez miary,
Dwóch *Aniołów* przeniosła za ziemskie obszary.
Pierwsza, miła, łagodna, od wszystkich kochana,
Wznieciła najtęskniejszy głos żalu po sobie,
Drugi w dziecku, dziedziczył już rozum młodziana,
Gdzież nadzieje Rodziców? zagrzebane w grobie!!

Zenon *Rap.....t.*

Dnia wczorajszego młody nasz Wirtuoz, P. Henryk *Wieniawski*, opuścił na czas niejaki Warszawę, a to w celu udania się do swego rodzinnego miejsca, to jest miasta *Lublina*, gdzie, jak spodziewać się należy, da się słyszeć w koncercie.

Do znanych a niedawno wynalezionych machin rolniczych, przybyła w Galicji nowa, zwana *wychówka* czyli *koska żętna*. Maszyna ta przyswojona przez P. Emila *Wychowskiego*, zastępująca sierp i kosę, zwyczajne, żnie jak najniżej każde zboże bez wyjątku i uchyla w polach osty i inne chwasty. Jeden robotnik dobry, 7 żniwiarzy zastępuje. O $^1/_8$ część, a nawet więcej, jak kosą zwyczajną *wychówką* skosić można; kładzie ona zarazem zboże w snopy gotowe do wiązania. Nadto nie mierzwi, nie otrząsa i kłosów nie roni. Jest to narzędzie pojedyncze, tanie, tak, że każdy nabyć i przyrządzić je sobie może, przytem pracować nim jest lżej aniżeli sierpem. Kosek tych dostać można u P. Teod: *Borowskiego* we Lwowie Nr $431^1/_4$, w cenie po 2 zł. r. konw. przy zapisie na sztuk 10.

W ogrodzie Pana *Czepińskiego* przy ulicy Hożej, olbrzymi wyrosł *pasternak*, i w tych dniach wykopany został; widać że grunt sam i towarzyszące okoliczności, musiały szczególniej sprzyjać rozwinięciu się tego exemplarza; ciekawi, oglądać go mogą w Drukarni *Kurjera;* waga jego blizko 6 funtów wynosi; zbyt wysmukły i zgrabny nie jest, i zapewne jeżeli to jest prawdą, że kiedyś:

tańcowała ryba z rakiem,
i pietruszka z pasternakiem,

to zapewne nie z pasternakiem *quaestionis*, bo jest do tańca za ciężki. Pasternak używany był w sztuce lekarskiej. W niektórych prowincjach Niemieckich smażą pasternak na konfitury, które jedzą z chlebem, i uważają za nader zdrowe. Korzeń tej rośliny wydaje 12ty procent cukru. Zwierzęta a szczególniej trzoda chlewna, lubią bardzo pasternak. W zimie należy nader ostrożnie postępować przy kopaniu pasternaku, a to aby go nie pomięszać z przypadkowo rość przy nim mogącą trującą rośliną *cicuta* (świnia wesz), której cechy nader są do pasternaku podobne, o ile zwłaszcza tenże pozbawionym jest liścia i kwiatu.

Wczoraj Redakcja Kurjera otrzymała od N. G. 2 półimperjały, przeznaczone w równych częściach dla Instytutów Śgo Kazimierza, Głuchoniemych i Ociemniałych, oraz Moralnie zaniedbanych dzieci i Sierot pod opieką Tow: Warsz: Dobroczyn: zostających.

Dokonane obecnie kradzieże w Warszawie, nastręczyły potrzebę zatrzymania w areszcie policyjnym Staroz: Mordkowej *Rozensztok*, podejrzanej o znoszenie się z złodziejami, udzielanie im przytułku u siebie i o nabywanie rzeczy z kradzieży pochodzących, której mąż, jako znany i niepoprawny złodziej (przez spólników swych, dla tego, iż zyskami nierzetelnie z niemi dzielił się, od kilku lat *Szachrem* przezwany, i odtąd tego nazwiska między niemi używający), na zasadzie rozkazu Władzy wyższej z miasta tutejszego wysiedlony został, z wzbronieniem powrotu. W czasie, gdy wspomniona *Rozensztok* była osadzoną w areszcie, to jest przed kilkunastą dniami, spełnioną została gwałtowna kradzież w posesji Nr 671, przy ulicy Leszno. Zarządzone środki ku wyśledzeniu sprawców onejże, początkowo nie odnosiły skutku, i tem większą Władza policyjna miała trudność w odkryciu zbrodniarzy, że (jak później okazało się), byli to ludzie jeszcze nienotowani. W parę dni wszakże, po powzięciu pewnych śladów, rozciągnięto ścisłą obserwację nad mieszkaniem aresztowanej Rozensztok, gdzie pozostały jeszcze dwie jej córki, już pod względem znajomości i stosunków z złodziejami poszlakowane, i tam ujęto Franciszka *Suchodolskiego*, Edwarda *Liberman* neofitę, oraz Karola *Frydman*, który dawniej u poszkodowanego za lokaja służył. Badani w Biurze policji przyznali: iż dopuścili się wzmiankowanej kradzieży, a dwaj pierwsi dodali, że namówił ich do niej Frydman, który znał położenie lokalu, i wiedział o której porze, Pan domu wieczorami zwykł wychodzić; że następnie wszystkie skradzione przedmioty, to jest garderobę, bieliznę, i t. p., których wartość do kilku tysięcy złotych wynosiła, za bezcen spieniężyli córkom rzeczonej żydówki. Na zasadzie takich zeznań, aresztowane one zostały; a przy dopełnionej w ich pomieszkaniu rewizji, znaleziono bardzo wiele rzeczy, które były przedmiotem poszukiwania, kilka zaś sztuk z garderoby poprute i sprzedane, od nabywców odebrano i całą stratę właścicielowi zwrócono. Znaleziono tam także, w ukryciu rozmaite przedmioty, których śledzeniem jako skradzionych, policja oddawna zajmowała się; w komórce zaś tegoż domu, odkopano mnóstwo zarytych w ziemi kluczy i wytrychów różnego kalibru, to jest do otwierania zamków u bram, drzwi, biórek, szaf, tak nazwanych zasuw czyli rygłów francuzkich, i t. p. zamknięć, które jak sądzić wypada, Staroz: Rozensztok i córki jej złodziejom wydawały. Wyprowadzone śledztwo policyjne co do wszystkich wymienionych okoliczności, celem dalszego postąpienia i zawyrokowania co do obwinionych, którzy do domu badań odesłani zostali, właściwemu Sądowi zakomunikowano (G.P.)

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. $8^1/_2$,

pszenicy rs. 3 k. 98½, jęczm: rs. 1 k. 83½, owsa rs. 1 k. 39, siana fura jednokon: od rs. 2 k. 40 do rs. 3 k. 45, parokonna od rs. 3 kop. 97½ do rs. 6, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 80, kartofli korzec k. 82½, okowity garniec rs. 1 k. 6, szumówki garniec kop. 64½. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Mularz i Ślusarz*, JPani *Rywacka*, JPanna *Riwoli*, oraz JPP. *Żółkowski*, *Kleczynski* i *Szczepkowski*.

W dniu 6 z. m. w mieście Gubernialnem Płocku, zeszła z tego świata, Kazimiera z Gumowskich *Wołowska*, w wieku lat 42. Zgon jej liczną Rodzinę okrywa żałobą. Stracili w niej, Mąż najlepszą Żonę, Dzieci staranną i zabiegłą dla nich Matkę, Znajomi życzliwą przyjaciołkę, a słudzy dobrą i sprawiedliwą Panię. Łzy też szczerego żalu, przez licznie zebranych na Jej pogrzeb Krewnych, Przyjaciół i Znajomych wylane, były jawnym i oczywistym dowodem jak powszechnie była cenioną i szacowaną. Pokój ci drogi cieniu!

W d. 26 z. m. we wsi Zagórze pow: Wieluńskim, Mikołaj *Piechurski* włodarz, lat 52 liczący, nałogowy pijak, w skutku spadnięcia z konia, w kilkanaście godzin żyć przestał.— W następujących miejscach w Królestwie były pożary, w skutku których spaliły się: we wsi *Kwasków* pow: Kaliskim, zabudowania folwarczne, a mianowicie: 3 stodoły, spichrz, wozownia, szopa i wolarnia, w Dyrekcji na rs. 1100 ubezpieczone. Pożar wynikł z podłożenia ognia.— W gminie *Zalesie* pow: Łomżyńskim, dwie stodoły, spichlerz i chlew, na rs. 460 ubezpieczone. Szkody w ruchomościach wynoszą rs. 75. Pożar powstał także z podłożenia ognia.— We wsi *Wrząca* Wielka pow: Włodawskim, stodoła dworska drewniana w słupy murowane i owczarnia na rs. 1610 ubezpieczone. Pogorzelec przez spalenie się zboża i maszyny do młócenia, poniósł straty rs. 3000.— We wsi *Ozorzynie* pow: Włocławskim, gorzelnia i browar murowane, na rs. 1510 ubezpieczone, jakoteż aparat gorzelniany wartości rs. 1370 i znaczny zapas kartofli.— W mieście *Sławatyczach*, cztery stodoły tamecznych mieszczan, ubezpieczone na rs. 180, ze zbożem, którego wartość na rs. 800 podaną została.— W mieście *Siedlcach*, dom drewniany i dwie wozownie, ubezpieczone na rs. 400; nadto szkody w przyległych budynkach w skutku tego pożaru poczynione, wynoszą rs. 278 k. 50. Pogorzelcy w ruchomościach ponieśli straty rs. 750.— W gm: *Przybysławice* pow: Olkuskim, młyn drewniany, jako też tartak w Dyrekcji na niewiadomą summę ubezpieczone. Pożar wynikł w skutku zapalenia się bielizny za piecem złożonej.— W gm: *Gidle* pow: Piotrkowskim, 3 stodoły włościańskie i tyleż obór, w Dyrekcji na niewiadomą summę ubezpieczonych. Pogorzelcy w ruchomościach ponieśli straty rs. 175.— Pomniejsze pożary były: we wsi *Drożyniu;* we wsi *Sniadce;* we wsi *Posłowice;* w kolonji *Józefów;* we wsi *Gajęcicach*. (G. P.)

Z Petersburga.— Jenerał Poru: *Łabińcow*, przeznaczony został na dowódcę 2ej dywizji piechoty.— Rozstali się z tym światem w Petersburgu: Małżonka Rzeczywistego Radcy stanu Marja *Szelechow*, Hrabina Irena *Woroncow*, i małżonka Jenerała Majora, Katarzyna *Saker*.— Najmiłościwiej ozdobieni zostali: Hetman azowskiego kozackiego wojska, Jenerał Major *Gładki*, orderem Śgo Stanisława 1 klassy; dowódzca dywizji rezerwowej oddzielnego kaukazkiego korpusu, Jenerał-Porucznik *Warpachowski*, orderem Stej Anny 1 kl:.— *Odwaga 10-letniej dziewczynki w walce z wilkiem.* 15/27 Sier: w Guber: Moskiewskiej, Powie Ruzskim, 3-letni syn włościański Tymoteusz *Siergiejew*, ze wsi Welikoj, znajdując się z 10-letnią swoją siostrą *Natalją* na polu, został nagle w jej obecności porwany za głowę przez wilka, który zarzuciwszy go na siebie, umknął do lasu. Dziewczynka zamiast przestraszyć się i uciec, pobiegła za wilkiem, a w chwili gdy tenże zatrzymał się, aby ciężar swój przerzucić na poprzek ciała, ona schwyciwszy brata za nogi, wyrwała go z paszczy zwierzęcia. Rozjuszony wilk, przyskoczył do dziewczynki, ale szczęściem zdołał tylko rozszarpać jej koszulkę, gdyż tymczasem mieszkańcy okoliczni przybyli na pomoc. Wilk opuściwszy dzieci, wpadł do wsi, gdzie udusił związanego cielaka i ukrył się w lesie; wszelkie dalsze poszukiwania za nim, były daremne. Młody *Siergiejew* otrzymawszy pomoc lekarską, wyszedł z niebezpieczeństwa. N. PAN, za dowiedzeniem się o tym wypadku, rozkazał najmiłościwiej, odważnej jego siostrze wypłacić 150 rubli sr.— Przez *Nowgorod-Niższy* przechodził w dniu 23 z. m. transport z *Barnaułu*, prywatnych przedsiębierców, zawierający złota 446 pud:, 12 fun:, 38 zołotn:, 12⅚ doli. Transport ten konwojują: Porucznik *Kowalenko* i Sekretarz Gubernjalny *Hołubiński*.

Wiadomości z Xięztw Naddunajskich.— W Lipcu r. b. ogłoszono było, że wypadki, zaszłe w Xięztwach Naddunajskich, skłoniły N. CESARZA do wprowadzenia tam, na czas niejaki, oddziału wojsk, dla przywrócenia porządku, przy pomocy wojska wysłanego tamże przez Portę Ottomańską. Wkroczenie wojsk naszych do Multan i rozłożenie ich w Jassach, Byrłagu i Tekuczach, zupełnie osiągnęło cel zamierzony i ochroniło tę prowincję od buntowniczych rozruchów, wszczętych w Wołoszczyznie. Znajdujący się w Multanach Wołoscy i zagraniczni cudzoziemcy oddalili się za Seret. Tymczasem Turcy weszli do Wołoszczyzny i zajęli Bukarest 13go Września. Dnia 16, wojska nasze przeprawiły się przez Seret i pomknęły się eszelonami do tegoż miasta, pod naczelnictwem Dowódzcy 5go Korpusu piechoty, Jenerała piech: *Lüdersa*. W Fokszanach Wołoskich straż przednia spotkaną była przez Biskupa dyecezalnego, w towarzystwie mieszkańców miasta, z chorągwiami i przy biciu w dzwony. Z tego punktu wysłany został Flügel Adjutant Pułkownik

Skarjatin, z 4ma secinami kozaków Dońskich, dla obserwowania bandy Polaków, znajdującej się w okolicach. Wyśledziwszy tę bandę, d. 20, we wsi Ławotarze, Pułkownik *Skarjatin* posłał do tej wsi partję 20 kozaków, z Chorążym *Czurbakowem*. Kozacy tak szybko i niespodzianie zaattakowali, że włóczęgi ledwo mogli dać kilka wystrzałów; następnie, częścią pierzchnęli, częścią bronili się pałaszami; lecz kozacy prędko ich pokonali; z liczby 30 Polaków, 7 poległo a reszta wzięta w niewolę. Dla wspierania wojsk Tureckich, skierowanych z Bukarestu do Małej Wołoszczyzny, aby oczyścić część jej górną od wichrzycieli, Jenerał piechoty *Lüders* wysłał tam, d. 24 Września, Jenerał-Lejtnanta *Hasforda*, z 3ma bataljonami pułku Lubelskiego strzelców i 4ma szwadronami pułku Achtyrskiego huzarów, z lekką Nr 7 baterją 15tej brygady artylerji i 4ma secinami kozaków. Główne siły kontynuowały pochód do Bukarestu. — O poruszeniu wojsk naszych otrzymano teraz następny raport Jenerała *Lüdersa*, z dnia 1 Października: »Straż przednia poruczonych mi wojsk przybyła do Bukarestu d. 28go a główna siła d. 30 Września, wyjąwszy oddział Jenerał Lejtnanta *Hasforda*, skierowany ku Małej Wołoszczyznie. Wojska zajmują obóz wzdłuż rzeczki, która przepływa około części miasta, leżącej z lewej strony rzeki Dębowicy. Przednia straż, pod dowództwem Jenerał-Majora *Danilewskiego*, dążąc do Bukarestu, spotkała się w Urziczeni z oddziałem Tureckim idącym od Braiłowa także do Bukarestu; oba oddziały nawzajem okazały sobie znaki przyjaznej skłonności, a naczelnik oddziału tureckiego zaprosił Jenerał-Majora *Danilewskiego*, aby odbył przegląd jego wojsk, będących w pochodzie. Gdym się zbliżał do Bukarestu, d. 28go Września, spotkał mię u rogatki miasta Kaimakan Wołoski, i w towarzystwie jego udałem się do przygotowanego dla mnie domu za miastem, gdzie mnie oczekiwali: Metropolita, główni członkowie zarządu i znakomitsi Bojarowie. Metropolita miał mowę, w której od narodu Wołoskiego wynurzył uczucia najgłębszej wdzięczności dla N. CESARZA, za dobrodziejstwa, wyświadczone dla Wołoszczyzny. Jenerał-Lejtnant *Hasford*, dążąc podług wskazania, donosi, że powierzony mu oddział przybył do Płojeszty, 26go Września, i na całej przestrzeni, od Buzeo panuje w kraju spokojność. Wojska, zbliżając się do Płojeszty, spotkane były przez lud i duchowieństwo, z krzyżem, chorągwiami, chlebem i solą. Z pomiędzy osób, należących do rewolucji i mających udział w propagandzie, aresztowano 3ch Profesorów. W mieście Tergowiście, Jen: Lejt: *Hasford* odebrał wiadomość, że buntownik *Magera*, który obwarował się w pozycji blizko Rymniku, nad Oltą, wysłał partję do 200 ludzi ku miastu Piteszti, celem wygnania ztamtąd nowego Komisarza obwodowego. Dla tego wysłany został Naczelnik Straży przedniej, Fligel-Adjutant Pułk: *Skarjatin*, z Kozakami, do Piteszti, gdzie przybył d. 29 Września. Szybkie to poruszenie sprawiło, że wichrzyciele, powziąwszy wiadomość o zbliżaniu się wojsk naszych, przestraszeni, zaniechali zamiaru swego uderzenia na Piteszti. Główny ich przewódca, *Magera*, ze spólnikami, zbiegł do Siedmiogrodu. Milicja, otrzymawszy tymczasem ogłoszone wezwanie od Kajmakana, aby wróciła do swych obowiązków, stawiła się przed Pułkownikiem *Skarjatinem*, z oświadczeniem uległości, w liczbie jednego szwadronu, 6ciu dział i części piechoty. Z Piteszti, Jenerał *Hasford* wyruszył ku Rymnikowi nad Oltą. Celem uspokojenia Małej Wołoszczyzny, pomimo wojsk tureckich, posłanych z Widdinu i Bukarestu, przez Krajowę, z rozporządzenia *Omera* Baszy, wysłano jeszcze oddział z Bukarestu do Riminku nad Oltą. Łączne działanie naszych i tureckich wojsk będzie miało, niewątpliwie, wielki wpływ moralny na uspokojenie umysłów w Małej Wołoszczyznie. Odwiedziłem wczoraj Komisarza Porty Fuada-Efendi, tudzież Naczelnika oddziału wojsk tureckich Omera Baszę, którzy oświadczają przyjazną ku nam skłonność. Dla stanowczego podziału Bukarestu na dwie części, przy zajęciu go przez nasze i tureckie wojska, za zobopólną zgodą, obraną została rzeka Dębowica. Część miasta położona z lewej strony tej rzeki, będzie zajęta przez wojska nasze, a na prawym brzegu przez wojska tureckie, gdzie teraz obóz ich znajduje się. W wyznaczonej dla nas części miasta, mianuję Komendantem Dowódzcę 15tej brygady artylerji, Jenerała Majora *Refelda*, i jutro wejdzie do miasta sztab korpusu. Po ułożeniu listy kwaterunkowej dla wojsk, będą one niezwłocznie rozłożone w mieście, okolicach i powiatach. Po przybyciu wojsk naszych, włościanie, szczególniej z powiatów, przez które wojska przechodziły, powrócili do robót w polu. Obejrzawszy dnia wczorajszego, przy wejściu do miasta, brygadę ułańską 5tej lekkiej dywizji jazdy, przybyłej pod dowództwem jej Naczelnika, Jenerał-Lejtnanta Xięcia *Bagrationa-Imeretyńskiego*, z Kiszyniewa do Bukarestu 450 wiorst, w dni 19, znalazłem ją w stanie wybornym, a nawet pomimo nagłych marszów, konie są zdrowe, a tylko 16 żołnierzy chorych.”— *Mowa Metropolity Wołoskiego, miana do Jenerała piechoty Lüdersa*: »Duch zamieszek, buntu i anarchji, szerzony w kraju, w ciągu 3ch miesięcy, przez niektóre popędliwe umysły, nieszczęśnie zrujnował fundamenta porządku społecznego. Najjaśniejszy CESARZ Wszech Rossji, Napotężniejszy nasz Opiekun, przez ciąg lat tylu dając statecznie dowody ojcowskiej troskliwości o naszem plemieniu, i teraz nie był obojętnym świadkiem rewolucyjnego rozruchu, wiodącego Wołoszczyznę w przepaść. Za zgodą z Najjaśniejszym Sułtanem, CESARZ Rossyjski poruczył JW. Panu, abyś dopomógł wojskom Ottomańskim do przywrócenia prawego porządku, zabezpieczenia spokojności publicznej i zagładzenia nawet śladów powstania. Widząc was między nami, z radością

czujemy tę nową Najwyższą łaskę, i prosimy JW. Pana, iżbyś przedstawił Jego Cesarskiej Mości najgłębszą wdzięczność, i którą objawić wam, w imieniu tego narodu, uważam siebie za szczęśliwym."

Anglja.— Xiądz *Jammes* b. Wikary Jlny Paryzki, przybywszy do *Southampton*, otworzył tamże stowarzyszenie Przenajświętszego Niemowlęctwa, mające zajmować się zaprowadzeniem w Chinach domów podrzutków, dla przyjmowania w nich miljonów biednych dziatek, które corocznie w wielkiej liczbie wytępiane bywają, celem powstrzymania nadzwyczajnego wzrostu ludności w tym kraju. — Lordowi *Palmerston* przedstawiono nową prośbę o przedsięwzięcie energiczniejszych środków przeciw handlowi niewolnikami.

Austrja. — Wczoraj wieczorem nadeszłe gazety *Wrocławska* i *Szląska* z d. 3 b. m. potwierdzają wiadomość o zupełnem zajęciu *Wiednia* przez wojska Cesarsko-Królewskie, a w szczególności czytamy w Gazecie Szląskiej: *Wrocław d. 2go b. m.* Wiedeń jest od Środy rano godz: 11, w mocy wojsk Austrjackich, choć walka rozpoczęła się raz jeszcze we Wtorek po południu. Uniwersytetu nie wysadzono w powietrze; wkraczając doń *Kroaci*, znaleźli gmach opuszczony. Wszyscy broń składają, a Gwardja miejska, pospiesza z oddaniem takowej. *Węgrzy* pobici zostali przez *Jellachicha* i *Liechtensteina.* O dowódzcy proletarjuszów *Bemie*, powszechnie utrzymują, że wczoraj po południu schwytany został przez wojsko, w jednym z domów na *Landstrasse.— Z nad granicy Węgierskiej dnia 29go zeszłego miesiąca:* Cesarsko-Królewski Jenerał *Simonich* dowodzący znacznym korpusem przeciw Madżjarom, odniósł w okolicy *Tręczyna* walne zwycięztwo nad powstańcami Węgierskiemi. Pospolite ruszenie Węgierskie w części zostało zniesione, w części rozproszone. Znaczne oddziały ochotników zbierają się nad granicą, aby pomiędzy Słowakami uorganizować pospolite ruszenie przeciw Madżjarom, i aby tych zwalczyć tą samą bronią której oni używali. Znani przywódcy partyzantów *Stur* i *Hurban*, nieopuszczą teraz sposobności powetowania swych dawnych niepowodzeń.— Z *Ołomuńca* otrzymujemy następujące urzędowe doniesienia. I. *Depesza telegraficzna*: „Fel:-P: *Ramberg* z Wiednia do Barona *Wessenberg.* W tej chwili poleciłem uprzątnąć barrykadę z przed *Rothen-Thurm Thor* (bramy wieży czerwonej), a w przeciągu ½ godz: obsadzę piechotą i artylerją bastjony *Thurm*, *Bieber* i *Dominikański.*— Nigdzie nieznajduję oporu; proletarjusze i legjoniści nie ukazują się nigdzie. Działa nieprzyjacielskie, staczają z wałów do arsenału. Wielka ilość złożonej broni, leży przy odwachu *Bramy wieży czerwonej.* — W zamku Cesarskim w gabinecie zoologicznym i w bibljotece, ogień nie zrządził zbyt znacznej szkody. *Ołomuniec* d. 1 Listopada 1848. (podp:) *Łazański* Gub: Wice-Prezydent."—II. *Depesza telegraficzna.* Godz: 12 m. 10, 1 Listop: 1848 r. »Feldmarszałek-Poru: *Ramberg* z Wiednia: Koszary *Saltzgris*, Cesarsko-Królewski arsenał przy ulicy *Renegasse* i zabudowania wojenne wraz z wałami i bramami zamku (*Burg*), są przez nas zajęte.— Wszystkie przedmieścia są zajęte i rozbrojone.— Zupełna panuje spokojność, rozbrojenie miasta rozpoczyna się. *Ołomuniec* d. 1 Listop: 1848. (podp.) *Łazański* Guber: Wice-Prezydent."

Francja. — Przy dość niesprzyjającej pogodzie, Jenerał *Cavaignac* 29go z. m. w południe odbył na polu *Marsowem* przegląd całej gwardji ruchomej; gdy tymczasem Jenerał *Changarnier* odbył na dziedzińcu pałacu Tulerji przegląd 3ch legjonów gwardji narodowej.— Monitor zawiera instrukcję Ministra rolnictwa P. *Tourret*, względem założenia nowych szkół rolniczych.— Cło wchodowe z handlu morskiego w r. 1846 przyniosło 114,394,806 fr., w r. z. 99,847,299 fr., a w r. z. tylko 62,826,100 fr.— Pan *Lamartine* w liście z Makon, zbija pogłoskę, jakoby zrzekł się zupełnie kandydatury do prezesostwa. Dziennik *Patrie* zapewnia, że obecne wspieranie strony Ludwika *Bonaparte* przez gazetę *Prassę*, zasadza się na mocy układu między Emilem *Girardin*, a Ludwikiem *Bonaparte*, który przyrzekł pierwszemu ministerstwo skarbu, na przypadek jeśli zostanie obrany Prezesem Rzeczypospolitej.— Ajenci Xcia *Ludwika* prócz zawartej dla niego pożyczki 500,000 fr., starają się jeszcze wyjednać dla niego pożyczkę 300,000 fr., aby mógł stosownie dom swój prowadzić. Gazeta *Reforma* donosi o rozmowie między Ludwikiem *Bonaparte*, a P. Stefanem *Arago;* tenże oświadczył iż właśnie przez wzgląd na wspomnienia cesarstwa, jako gorliwy stronnik Rzeczypospolitej, nie może głosować za Ludwikiem *Bonaparte.*— Komitet Zgrom: Naro: oświadczył się za deportowaniem więźniów czerwcowych do *Algierji*, gdzie klimat bardziej jest sprzyjający niż w innych osadach franc:; obliczono także iż koszt przesłania 4000 więźniów do *Algierji*, będzie tylko wynosił ½ miljona fr., gdy tymczasem koszt przesłania do *Madagaskaru* będzie wynosił 5 miljonów fr.— Rząd ma przedstawić Zgrom: Narodowemu wniosek, aby we wszystkich salach burmistrzostw, umieszczoną była nowa ustawa wyryta na tafli marmurowej, w miejscu zaszczytnem.— Gazeta *Prassa* utrzymuje, że buletyny Pana *Ledru Rollin* były redagowane nie tylko przez Jerzego *Sand*, ale także przez P. *Marrast.*— 26 z. m. wyjechał znowu transport 834 kolonistów do Algierji.— W *Lugdunie* ¾ fabryk są ciągle zatrudnione; z Ameryki północnej i Anglji nadeszły znaczne obstalunki; jeśli spokojność potrwa, zabraknie wkrótce robotników.— Dziennik Wiktora *Hugo* »Evenement" występuje także za stroną Ludwika *Bonaparte.* — Z Stambułu donoszą 12go z. m. iż prawie całe przedmieście *Pera*, obrócone jest w perzynę.— *Ludwikowi Filipo-*

wi wyznaczoną będzie z jego dóbr pensja rocz: 100,000 fr. — W *Dunkierce* zdarzył się wypadek okropny: Dwóch braci pojedynkowało się bez świadków. Jeden z nich Kapitan okrętu handlowego, lat 37 liczący, poległ; drugi młodszy jest mocno raniony. — Z powodu nadzwyczajnego obniżenia wód *Sekwany*, Komitet zdrowia w *Paryżu* naradza się codziennie nad środkami oczyszczenia powietrza stolicy. Pan *Gueneau de Mussy* mianowany został Prezesem Komitetu ustanowionego przez Akademję Lekarską, w celu zajęcia się również tym ważnym przedmiotem. — 40stu *Trapistów* udaje się z Melleray do Stanów Zjednoczonych, gdzie mają założyć Klasztor w Getsemani pod Louisewille w prowincji Kentucky. — Droga Kościołowi Paryzkiemu pamiątka, istnieje koło kaplicy N. PANNY w Seminarjum Sgo Sulpicjusza w *Issy*. Jest to wiejska grota, która niegdyś służyła za miejsce do rozmyślań *Bossueta*, *Fenelona* i *Tronsona*. Strojna w najpiękniejsze konchy, otoczona gaikami, zawsze ta grota słodkie robiła wrażenie na sercach religijnych. W końcu prześliczny posąg BOGA-RODZICY, stojący w cieniu zielonego sklepienia, zdaje się zlewać opiekę niebios na to ustronie, nauce i pobożności poświęcone. — Xdz *Sibour* dzisiejszy Arcy-Biskup Paryża, urodził się w *Saint-Pol-Trois-Chateaux*, w Departamencie Drôme dnia 4go Kwietnia 1792 r. Nauki Duchowne pobierał w Seminarjum S. Sulpicjusza w *Paryżu*, gdzie następnie był Profesorem krasomówstwa; z kolei został Administratorem tegoż Kościoła, Kanonikiem katedralnym i Jeneralnym Wikarjuszem kapitularnym. W r. 1839 odebrał nominację Królewską na Biskupa *Digne*; Bulla nominacyjna wyszła pod d. 25 Stycznia 1840 r., a święcenie Biskupie otrzymał w *Aix* 25 Stycznia tegoż roku.

Hiszpanja. — 21go z. m. wieczorem, jegomość przystojnie ubrany, wszedł do królewskiego pałacu, a dostawszy się do drzwi wiodących do pokoju Monarchini, zaczął silnie w nie wybijać. Nadbiegła straż, aresztowała go, lecz z jego odpowiedzi bezładnych przekonano się, że cierpi pomieszanie umysłu. Poznano w nim potem Deputowanego z *Sarragossy* Don Mariana *Montanez*. — 19go z. m. zgromadził się w *Walencji* sąd wojenny, mający osądzić 3ch Oficerów zawikłanych w spisku. — W prowincjach *Toledo* i *Caceres*, zjawiła się nowa banda Karlistowska.

Niemcy. — Zgromadzenie Narodowe w *Berlinie*, dnia 28go zeszłego miesiąca obrało Pana *Unruh* swoim Prezesem. — W ciągu dnia 31go z. miesiąca było w *Berlinie* siedm przypadków cholery. — Król *Pruski* 29go z. m. podpisał nowe prawo o myśliwstwie. Tegoż dnia przybył do Pocztdamu P. *Radowitz*, co przypisują blizkiej zmianie ministerjalnej. — Do 15go b. m. ukończony będzie telegraf elektryczny między *Berlinem* a *Frankfortem n. M.* — W Prusiech nadano kurs stały talarom austr: species po 8 zł. pol.; złoty mon. konw. liczyć się będzie po 4 zł. — Xżna *Orleańska* zabawi jeszcze przez zimę w *Eisenach;* większą część czasu poświęca wychowaniu swoich dzieci.

Persja. — Następca tronu *Welissat Nerredin* Mirza, 10go Września został ogłoszony Szachem *Perskim* w Tauris, a 14go Września wyruszył z korpusem do Teheranu. Dotychczasowy pierwszy Minister *Hadszy Mirza Aghassi*, otrzymał dymisję; w jego miejsce mianowany *Mirza Tagui*, poprzednio Komisarz przy oznaczeniu granicy. Stryj młodego Szacha *Malek Kassem* Mirza mianowany Gubernatorem Azerbedszanu.

Szwajcarja. — Z *Medyolanu* donoszą, iż mocarstwa pośredniczące w sprawie włoskiej, obrały *Genewę* za miejsce załatwienia tej sprawy; wszakże ze strony Austrji wszystko jest przygotowane na przypadek wznowienia się wojny.

Szwecja. — 20go z. m. miano w Sztokholmie mróz mocny. — Bryg *Marja*, pod dowództwem Kapitana *Lagerkloo*, odpłynął do Otaheiti z osadnikami szwedzkiemi, którzy na tej wyspie chcą założyć fabrykę mydła kokosowego, oleju i t. d. — Król 24go z. m. uroczyście odroczył posiedzenia sejmu.

Turcja. — Pożar wybuchły na przedmieściu *Pera* w Kassun Basza, pochłonął 300 domów; następnej nocy znowu spłonęło 30 domów; obawiano się 12go z. m. nowego pożaru.

Rozmaitości. — W *Zurychu* w tych dniach poświęcono pomnik, zmarłego w r. 1836 sławnego Kompozytora *Naegeli.* — W teatrze *Odeonu* w Paryżu, ma być wkrótce przedstawioną tragedja Shakspeara *Makbeth.* Maszynerja przygotowana na reprezentacje tego dzieła, ma być nader starannie urządzoną; ukazanie się czarownic na błoniu wrzosowem, widmo *Banqua*, przywoływania czarodziejskie duchów w jaskini, otwierające się groby, scena sonambulizmu Lady *Makbeth*, las którego drzewa *chodzą*, słowem, wszystkie szczegóły tej zadziwiającej a razem szczególnej historji, mają być przedstawione z największym effektem dla widzów. Artyście *Ballande* powierzoną została rola *Makbetha.* — Z urzędowych obliczeń okazuje się, że w Anglji i Xięstwie Walji, jest w ogóle 22,324 mil dróg bitych. — Ludwika *Bonapartego* często teraz w *Paryżu* spotkać można z czarnym, kosmatym i pospolitym, ale pełnym życia i figlów kurtą, nazwiskiem *Ham*. *Ham* urodził się w fortecy tegoż nazwiska, w której Ludwik *Bonaparte* umieszczony został po wyprawie *Bulońskiej.* Pies ten tyle był zmyślnym, że gdy Pan jego, w ubraniu robotnika i z deską na ramieniu uchodził pokryjomu z fortecy, on tymczasem przeczuwając tajemniczość tej wyprawy, zabawiał się obojętnie z osobami do osady miejscowej należącemi, a dopiero w parę godzin później usłyszano go roskosznie szczekającego za karetą, w której Xżę uježdžał. — Pewien stary galant, którego grzechy młodości znane były prawie

wszystkim, zalecając się młodej wdowie, mocno się zakasłał. »Ach jaki Pan masz kaszel”, zawołała wdówka. »To tak zawsze, odrzekł adonis, ile razy jest gorące powietrze.” »Mój Boże! jeżeli Panu tak szkodzi gorąco, jakiż to Pan będziesz miał okropny kaszel w piekle!”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berendt Łukasz Oby: z Kołacina; Borowski Julian Oby: z Dymki; Chrzanowski Piotr Oby: z Sierakowska; Czyżewski Kar: Kup: z Wolborza; Chojnacki Felix Oby: z Osin; Droszewski Stan: Ob: z Suchowoli; Dzierzbicki Józ: Oby: z Swierczyna; Esterhazy Wład: Hrabia z Gródka; Ejsimont Aloizy dym: Jen:-Major z Sejn; Jaworski Fran: Oby: z Strzegocina; Kochanowski Rom: Oby: z Prędocina; Kromer Henr: Kup: z Częstochowy; Kochanowski Leon Oby: z Niesułkowa; Markow Piotr b. Jen:-Major z Piotrkowa; Pruski Kazi: Urzęd: z Siedlec; Potocka Teressa Hr. z Gub: Podolskiej: Petrow Alexan: Małż: Rzecz: Rad: Stanu z Gub: Grodzieńs:: Radomiński Jan Refere: Stanu z Borowa; Starzeński Mich: Hr. z Nowodworu; Swiren Rotmistrz z Moskwy; Wernik Wilh: Kup: z Krakowa; Wyszyński Józ: Baron z Miętkiego. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. Podaje do wiadomości, że w dniu 3/15 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Dyrekcji Poczt, przez deklaracje opieczętowane, licytacja in minus, na przedsiębierstwo reperacji ZABUDOWAŃ pocztowych, 3ch na trakcie Brzesko-Lit:, od summy Rsr. 1431 k. 49½; i 10ciu na trakcie Warszawsko-Kaliskim i Toruńskim, od summy Rsr. 2575 k. 31. Mający chęć podjęcia się reparacji wszystkich Zabudowań na jednym z traktów pomienionych, lub na obu, obowiązany jest złożyć do depozytu Kassy głównej Poczt: wadjum w ilości wyrównywającej 10 części summy anszlagowej. Bliższą wiadomość o szczegółach tej licytacji można powziąść z warunków licytacyjnych i wykazów kosztu reperacji, w Kassie głównej Poczt: znajdujących się, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne i galowe, od godz: 9 rano do 3 po południu. — Dyrektor Poczt, Rzeczyw: Radca Stanu, Xżę *Golicyn.* Naczelnik Sekcji, *Grzecznarowski.*



Osoby potrzebujace PRZEPISYWAŃ czytelnie Akt, Dokumentów lub Rękopismów do druku, czy też innego użytku w językach: polskim, rossyjs:, łacińskim, francuzkim, raczą udać się w Rynek Starego Miasta pod Nr 42, na 3cie piętro od tyłu, pod znak 1, między godziną 2 a 5 po południu codziennie; — tamże jest FORTEPJAN do nabycia, za cenę przystępną.



Pod Nr 2322 przy ulicy Dzikiej w domu P. Blumberg, wchodząc bramą w dziedziniec na lewo, są do sprzedania z wolnej ręki: PŁASZCZ Niedźwiadkami podszyty, ALGIERKA elkowa, OBRAZ olejno malowany, Łóżka, Garderoba męzka, Bielizna, Szkła, Porcelana, Kandelabry, Mundur Urzędnika klassy 8 Kom: Lądowo-Wodn:, Kołdry białe pikowe, Biórko i Sofka. Bliższa wiadomość u Wojciecha Struża.



Dla braku miejsca, jest do sprzedania za cenę zniżoną, PANTALJON mahoniowy, o przeszło pół 7mej oktawy, używany, lecz w bardzo dobrym stanie będący. Wiadomość w Handlu P. Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej.

Dwa MAGLE angielskie nowe, z wszelkiemi do nich potrzebami, są każdego czasu do sprzedania; oraz STAJNIA z WOZOWNIĄ do najęcia, od 1go Stycznia 1849 r., w domu Nro 1285 przy ulicy Nowy-świat, pierwszym za Najwyższą Izbą Obrachunkową. Wiadomość u właściciela na miejscu.



KLAWIKORD mahoniowy, o 5ciu oktawach, z powodu wyjazdu, za bardzo pomierną cenę jest do sprzedania przy ulicy Trębackiej w domu Barandona pod Nr 636, w oficynie na 2m piętrze.



Przy ulicy Miodowej, obok pałacu Paca pierwsze drzwi, od dawna istniejąca FABRYKA GORSETÓW, wyrabia takowe w różnych gatunkach, oraz w sposobie Ortopedycznym. Osoby żądające takowych, mogą być zawsze zadowolone.— Tamże dowiedzieć się można o nabyciu POJAZDÓW, to jest: KOCZACH Landarowych, FAETONACH, i BRYCZKACH.

MAGAZYN HERBATY CHIŃSKIEJ
Mikołaja Skwarcow w Warszawie,

Ma zaszczyt zawiadomić Szano: PP. Obywateli, że Księgarnia Pana *H. Hartig* w *Kaliszu*, odebrała w komis do sprzedaży wszelkie gatunki HERBATY CHIŃSKIEJ, od złotych 10 do 53 gr. 10 za funt, z tegoż Magazynu pochodzące, które sprzedawać będzie po tych samych cenach jak w Warszawie.— Herbata pakowaną jest w 1, ½ i ¼ funtowych paczkach; gatunki droższe, nawet w ⅛ funtowych, opatrzonych plombą i firmą Magazynu.



Są do sprzedania różne DRZEWA fruktowe, jako to: Czereśnie łutówki, Jabłka, Gruszki, i Śliwki. Ktoby sobie życzył, można się dowiedzieć pod Nr 990 u właściciela domu przy ulicy Krochmalnej, obok Browaru Szefera.



FORTEPJAN, Stół, Kanapa, i 6 Krzeseł mahoniowe, używane, są do zbycia za małą cenę, przy ulicy Niecałej Nro 614, w domu Brzozowskiego Fabrykanta Powozów, w mieszkaniu W. Williama Rejenta. Widzieć te rzeczy można tylko w godzinach poobiednich, od godziny 3ej.



Do wypożyczenia różne SUMMY na 1szy Nr hipoteki Domów w Warszawie. Bliższych objaśnień, bez pośrednictwa Faktorów, udzieli Interesentom JP. Klejnadel, mieszkający przy ulicy Danielewiczowskiej, w domu Sukcessorów Teplic Nr 619 i 20.



KOCZYK lekki, na 4ry osoby, na leżących resorach, w należytym porządku, świeżo wyrestaurowany, jest do zbycia za cenę Rsr. 200, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1372. Wiadomość u Struża.



Są do sprzedania dwa KONIE kareciane, gniade, rosłe, z szorami lub bez szorów. Dowiedzieć się na Nowym-świecie, obok Nowej drogi, w domu Nro 1266, w Cukierni.

Doniesienie nader ważne dla Właścicieli Fabryk Cukru z Buraków.

Podpisany ofiaruje dostawę tegorocznego Nasienia prawdziwych białych w Cukier najobfitszych BURAKÓW po rs. 12 za korzec, franko do Warszawy; zarięcza wyraźnie za prawdziwość i płodność tegoż Nasienia, celem uzyskania buraków w cukier obfitych.— Obstalunki przyjmują się przez miesiąc Listopad i Grudzień, w Kantorze Urządzenia Dóbr i Fabryk Dra Franciszka *Betzhold* w Warszawie, gdzie próby tegoż Nasienia otrzymać można. Uprasza się zarazem Panów zamawiających o zaliczenie jednej trzeciej części na ilość zamówioną; ostatnie dwie trzecie płaci się przy odbiorze transportu od W. Dra Betzhold.— Martin *Grasshoff* w Quedlinburg, Właściciel dóbr i przez 26 lat kultiwator nasienia.— Dobroć Nasion tych jest mi dobrze znana, równie jak wielu tutejszym Fabrykom Cukru z buraków, które już z nich korzystały.

Dr *Betzhold.*

Potrzebny jest w czasie jak najkrótszym, FABRYKANT do palenia Okowity, robienia Słodu i Piwa. Osoba kompletnie usposobiona do wspomnionej Fabrykacji, raczy zgłosić się w Warszawie do Handlu Wojc: Sommer przy ulicy Długiej, lub na miejscu w Małopolu za Radzyminem.

Dwa **MAGLE** zwyczajne, w dobrym stanie, razem lub pojedynczo, z powodu wyjazdu, są do sprzedania za cenę zniżoną. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 1658.

Osoba płci żeńskiej, rodem z Szwajcarji, wychowania i ukształcenia wyższego, posiada najdokładniej gramatykalnie język francuzki, od kilkunastu lat poświęca się wychowaniem i udzielaniem LEKCJI w tym języku młodym Panienkom, co zjednała już sobie zaszczytne dowody tego, i ma upoważnienie od Rządu, życzy dawać Lekcje na godziny; kto chce korzystać z tego, niechaj złoży adres pomieszkania swego, w Drukarni Kurjera. — J. R.

Do wynajęcia każdego czasu, 3 POKOJE od dziedzińca, na 2m piętrze; STAJNIA wygodna na parę koni, zdatna na umieszczenie magli; i LOKAL na 1m piętrze, o 7u oknach, na skład lub fabrykę małą. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Saskim.



Do nabycia z wolnej ręki, PANTALJON mahoniowy, o 6½ oktawy; KSIĄŻKI prawne, z Szafką mahoniową, i SZUBA czyli Delja szopowa. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1384 i 5, wprost bramy w oficynie, na 1m piętrze, po lewej stronie.



Do głównego Składu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 w domu Boka, nadszedł 2gi transport **KAWJORU** Astrachańskiego świeżego, zupełnie mało-solonego, z Kantoru Braci Sapożników; oraz WINOGRON Astrachańskich, i GROSZKU zielonego.— A. *Kucharkin.*

Wczoraj w południe, przechodząc przez Ogród Saski, zostawiono na ławce dwie CHUSTKI płócienne, jedna ze znakiem E. N. Nr 8, a druga bez znaku, w której było Zł. 40 papierami i kilka groszy. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrócenie, gdyż to był ostatni fundusz na drogę, za nagrodą zł. 6, jeżeli żądać będzie, przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu JP. Kaczyńskiego Nr 1366/7. Wiadomość u Struża Bernarda.



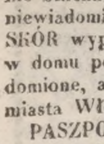
Dnia 4 b. m. przechodząc ulicą Sto-Krzyzką i Mazowiecką, zgubiono KSIĄŻKĘ od zapłacenia podatku czynszowego: oraz Kontrakt gruntów i 7 morgów gruntu, to wszystko było zawinięte w chustkę; łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 477 w domu Boka przy ulicy Senatorskiej, do Scholastyki Wierzbickiej, za nagrodą.

CZEREŚNI (drzewek) 22 gatunków, rozpoczynających wydawać owoc w miesiącu Maju, po lat 5 mających; oraz JABŁONEK gatunków 5, jest do sprzedania na Czystem pod Nr 29, u właściciela Cieszkowskiego.

Potrzebny jest KORREPETYTOR o 5 mil od miasta Warszawy, do przysposobienia Dzieci do szkół publicznych. Życzący przyjąć ten obowiązek, zechce zgłosić się pod Nr 1342 przy ulicy Sto-Krzyzkiej.

Z dnia 22 na 23 z. m. w nocy, przez wyłamanie krat, oderwanie okiennicy, zabicie psa na łańcuchu przy tejże okiennicy, niewiadomi dotąd sprawcy zrabowali, i na wozy zabrali, 260 SKÓR wyprawnych wołowych i innych, w mieście Włocławku, w domu po Garbarzu Piekutowskim. Władze są o tem zawiadomione, a każdy ktoby tę kradzież wykrył, zechce Magistrat miasta Włocławka zawiadomić.

PASZPORT krajowy, wydany pod dniem 22 Lipca r. b., JP. Aloizego Misierowicza, zaginął; uprasza się Znalazcy o oddanie do Biura Magistratu M. Warszawy.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Inflanckiej pod Nr 2096 położona, sprzedaną zostanie przez licytację publiczną w drodze działów, przed W. Korzeniowskim Sędzią Trybunału, delegowanym, w d. 28 Paździer: (9 Listopada) r. b. o godz: 4 po południu. Szacunek taxą wykryty od którego zacznie się licytacja wynosi Rsr. 5955 k. 23 czyli zł. 39,701 gr. 16. Czysty dochód roczny wynosi przeszło 4000 złp. Bliższą wiadomość powziąć i warunki przejrzeć można u popierającego sprzedaż Obrońcy Kazimierza Brzezińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Nałewki Nr 2242.

Administracja Xięztwa Łowickiego. Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu nie przyjścia do skutku licytacji na 3-letnie wydzierżawienie FOXALU Skierniewskiego w pierwszym terminie, oznacza Administracja Xięztwa powtórny termin na dzień 4/16 Listopada r. b., w którym Osoby będące w chęci zadzierżawienia Foxalu tamże w Skierniewicach, najdalej do godziny 3ej po południu stawić się zechcą, po zaopatrzeniu się w kwotę Rsr. 300 na wadjum potrzebne. Warunki do tej dzierżawy przepisane, każdego czasu u Aktuarjusza w Skierniewicach i w Biurze Administracji Xięztwa w Łyszkowicach, przejrzane być mogą.— Łyszkowice dnia 9/21 Października 1848 r.— Administrator Xięztwa, Rzeczywisty Radca Stanu, T. *Botwinko.* Sekretarz, F. *Staszewski.*



Dnia 26 z. m. zginął PUDEL czarny, nogi i morda podstrzyżone, pod piersiami i na lewej przedniej nodze nad pazurami białe. Ktoby o takowym uwiadomił właściciela pod Nr 444 na Krak:-Przedm:, w Sklepie wyrobów Platerowanych Norblin et Comp:, odbierze nagrodę przez wdzięczność.



SUCZKA mała, z gatunku wyżełków angiels:, biała, z kasztanowatemi łatkami, nazywa się Rozetka, w d. 2 b. m. wyszedłszy na ulicę, zginęła. Łaskawy Znalazca raczy ją zwrócić do Handlu W. Bleszyńskiego przy ulicy Senatorskiej, gdzie oprócz wdzięczności, odbierze nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N. 473c.

Dwa PANTALJONY mahoniowy i palisandrowy, nowe, z całą płatą metalową i 4mą sprejcami, są do nabycia za cenę umiarkowaną, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1771, wprost placu Krasińskiego, na 1m piętrze.

FRANCUZ któryby chciał dawać kilko-godzinne Lekcje za stół i mieszkanie; może zgłosić się po bliższą wiadomość do powyższego Kantoru.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Dziś, Finał z *Kopciuszka* i Balet *Sylfida.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Fałszywy wielki ton.*



Leopold Majewski, Tancerz Teatrów Warszawskich, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż zaczął udzielać LEKCJE TAŃCÓW w domu pod Nr 50 w Starem Mieście. Osoby życzące pobierać Lekcje prywatne, raczą zgłosić się do domu Nr 114 przy ulicy Piwnej, od godziny 8ej do 11ej z rana.

WCZORAJ
rozpoczęła się
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
w Lokalu przy ulicy Miodowej, w domu P. Rosen, Nro 491.

☞ w Lokalu nowo założonym przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 167, wprost ulicy Mostowej, rozpoczęła się **WCZORAJ** o godzinie 5tej wieczorem
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE.